

TOWARZYSTWO SALEZJAŃSKIE

Inspektoria Krakowska pw. św. Jacka

Dom Zakonny pw. św. Jana Bosko w Port Chester (USA)



ks. Tomasz Grzegorzewski SDB

Drodzy Współbracia!

Chociaż śmierć trwale wpisana jest w nasze życie, to jej przyjście zawsze wywołuje ból i zaskoczenie. Nie inaczej było w dniu 13 października, kiedy nadeszło powiadomienie o śmierci ks. Tomasza Grzegorzewskiego, tym bardziej, że tak niedawno, w czasie swojego wakacyjnego pobytu w Polsce, odwiedził również dom inspektorski i spędził z nami kilka dni.

Niedługo po powrocie do swoich obowiązków, zmarł nagle w dniu 13 października 2022 roku w Port Chester (USA) w czasie popołudniowej przechadzki. Przed kilku miesiącami ukończył 64 lata życia, 44 ślubów zakonnych i 37 kapłaństwa. Jego skremowane zwłoki, przywiezione ze Stanów Zjednoczonych, spoczęły w salezjańskim grobowcu w Kielcach. Poprzedziła je Msza św. w Kościele św. Krzyża w Kielcach przy licznym udziale salezjanów.

Zapoznajmy się jednak z zasadniczymi wydarzeniami, które miały miejsce w jego 64-letnim życiu.

Przyszedł na świat w Kielcach 5 marca 1958 roku w rodzinie Mariana i Janiny z domu Bednarskiej. Ponieważ wówczas katedra była ich kościołem parafialnym, tam został ochrzczony 10 maja 1958 roku. Nagła i tragiczna śmierć ojca, która miała miejsce 7 października 1966 roku, była bez wątpienia dużym wstrząsem dla 9-letniego Tomka. Cały ciężar utrzymania rodziny i wychowania czworga dzieci (Tomek miał brata i dwie siostry), spoczywał teraz na matce, która musiała podjąć pracę zarobkową, pracując jako księgowa. W siódmym roku życia rozpoczął naukę w szkole podstawowej i kontynuował ją następnie w liceum ogólnokształcącym, które ukończył złożeniem egzaminu maturalnego w 1977 roku. W tym samym roku napisał prośbę o przyjęcie do nowicjatu.



Co wpłynęło na taką decyzję Tomasza? Czytając jego życiorys, dowiadujemy się, że jego rodzina zmieniła miejsce zamieszkania, przenosząc się na teren salezjańskiej parafii św. Krzyża w Kielcach. Tomasz po I Komunii św. zasilił grono ministrantów przy tejże parafii i przeszedł wszystkie stopnie w Liturgicznej Służbie Ołtarza. Będąc w liceum należał do Żywego Kościoła i uczestniczył w wielu oazach, również jako animator. Będąc ministrantem przez prawie 10 lat miał możliwość zapoznania się z pracą księży salezjanów, która mu się spodobała. Zapragnął więc pracować tak jak oni. Sądzę, że to wystarczająco tłumaczy jego wybór

W sierpniu 1977 roku rozpoczął nowicjat w Kopcu. Po złożeniu pierwszej profesji zakonnej w dniu 20 sierpnia 1978 roku został skierowany do Krakowa dla odbycia studiów filozoficznych (1978-1980). Roczną praktykę asystencką, przyspasabiającą do pracy młodzieżowej, odbył w Zasadniczej Szkole Zawodowej Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu.

Studia teologiczne, to bezpośrednie przygotowanie do pracy kapłańskiej i duszpasterskiej, odbył w Salezjańskim Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie w latach 1981-1985. Przed przyjęciem diakonatu, w dniu 12 czerwca 1984 roku złożył w Krakowie profesję wieczystą. W tym czasie zrodziło się też w nim powołanie do pracy misyjnej. Już jako diakon złożył podanie o możliwość wyjazdu do pracy misyjnej. I chociaż Rada Domu pozytywnie oceniła jego przydatność do pracy na misjach zagranicznych, to jednak stwierdzono, że podanie będzie rozpatrzone po dwóch latach. Święcenia prezbiteratu przyjął w Krakowie 19 czerwca 1985 roku z rąk biskupa Albina Małysiaka. Uzyskał też tytuł magistra teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.



W styczniu 1987 roku ponownie wrócił do tematu misji i tym pragnieniem podzielił się z ówczesnym inspektorem ks. Józefem Kurowskim, do którego pisał: „jak już kilka razy wspominałem Księdzu Inspektorowi, moje powołanie kształtowało się głównie w kontekście możliwości podjęcia pracy misyjnej. Dlatego wielkim moim pragnieniem jest realizowanie tej pracy po święceniach kapłańskich”. Był głęboko przekonany, że praca misyjna jest drogą realizacji jego powołania kapłańskiego i salezjańskiego. Prosił przy tym o umożliwienie mu w czasie najbliższych wakacji wyjazdu na intensywny kurs języka angielskiego w Anglii. Byłoby to dla niego dobrym przygotowaniem do podjęcia pracy misyjnej. Niestety, nie wiemy, czy ta prośba doczekała się realizacji.

Dwa pierwsze lata kapłaństwa, wypełnione zdobywaniem doświadczenia, spędził na posłudze duszpasterskiej najpierw w parafii św. Stanisława Kostki w Krakowie, a następnie w Przemyślu.

Jego przygoda misyjna rozpoczęła się w 1987 roku. Był to czas, kiedy salezianie w odpowiedzi na apel Ojca św. i Przełożonego Generalnego włączyli się w „Projekt Afryka”, zakładający pracę misyjną w krajach tego kontynentu. Grupa salezjanów polskich, w której był również ks. Tomasz, 2 października 1987 roku przybyła do Rzymu, by dwa dni później w Turynie wraz z innymi misjonarzami salezjańskimi, uczestniczyć w ceremonii pożegnania. 9 października, jak pisze w liście do przełożonych, „postavili stopy na ziemi afrykańskiej”. Zostali skierowani do Nairobi w Kenii, dla nabrania wprawy w języku angielskim. Tam mieli możliwość zetknięcia się z ludnością mieszkającą w najbardziej ubogiej części miasta, w slum-sach, gdzie panował brud, bałagan i bieda. O białym człowieku, który tam szedł mówiono, że jest albo umyślowo chory, albo szuka przygód. Ze zdziwieniem stwierdzili, że nie widzieli tam ludzi załamanych, ale raczej uśmiechniętych i radosnych. Mogłoby się wydawać, że jest to świat bez problemów. Widzieli



tam jednak potrzebę kapłana. Do takiej pracy oni się przygotowywali, na razie przez naukę języka.

Naukę zaś języka miejscowego podjął w Namugongo w Ugandzie, gdzie został skierowany we wrześniu 1988 roku. Ponieważ miejscowy biskup powierzył salezjanom prowadzenie parafii w Bombo – Namaliga, przybyli oni tutaj w czerwcu 1989 roku. Ksiądz Grzegorzewski, mianowany administratorem domu, rozpoczął swoje obowiązki od prac remontowo budowlanych w domu przeznaczonym do zamieszkania.

Rok 1996-1997 przeżył w Instytucie Studiów Salezjańskich w Kalifornii. Był to dla niego rok wypoczynkowo-zdrowotny. Jego zdrowie pozostawiało wiele do życzenia. Nawet, jeżeli w czasie studiów seminaryjnych wszyscy widzieli go, jako człowieka zdrowego, i taką wydawali o nim opinię, to jednak pojawiały się pewne niepokojące symptomy, mogące świadczyć o problemach ze zdrowiem. Już nawet w nowicjacie skarżył się na częste i łatwe zmęczenie. Lekarz w Kamyku zalecił wówczas konieczność okresowej kontroli kardiologicznej i ograniczanie wysiłku fizycznego.

W 1997 roku salezjanie rozpoczęli pracę misyjną w wikariacie apostoelskim Rundu. W 1998 roku objęli misję w Shambyu, gdzie prowadzili szkołę. Pierwszym salezjaninem był tam ks. Tomasz Grzegorzewski, który przybył na miejsce w czerwcu 1998 roku, po krótkim, kilkumiesięcznym pobycie w Kavango.

W 2007 roku przeniósł się do Christchurch w Nowej Zelandii, gdzie przez rok pracował w duszpasterstwie. W latach 2008-2016 pracował w Irlandii, najpierw jako proboszcz w salezjańskiej parafii w Dublinie. Było to jednak środowisko „kryminogenne”, wymagające specyficznych kwalifikacji, i może właśnie dlatego, w maju 2010 roku zdecydo-



wał się na powrót, na stałe, do swojej macierzystej inspektorii krakowskiej. Dokument z 7 czerwca 2010 roku spełnia jego życzenie. Nie na długo jednak. Biskupowi bowiem bardzo zależało na tym, aby ks. Grzegorzewski kontynuował pracę w jego diecezji, ze względu na duże braki personelu, w związku z czym był gotów zaakceptować wszelkie warunki nowego kontraktu. Inspektor krakowski, ks. Marek Chrzan, wyraził zgodę i ks. Tomasz po miesięcznym pobycie w Ojczyźnie, powrócił do Irlandii, gdzie do 31 lipca 2016 roku pracował jako proboszcz w Aughrim, przynależąc do wspólnoty salezjańskiej w Dublinie.

Jednak, jak pisze, potrzebował czasu na podbudowanie zdrowia fizycznego, duchowego i psychicznego. Chciał również skorzystać z możliwości uczestniczenia w trzymiesięcznym programie formacji duchowej dla księży i zakonników, jaki oferował School of Divino w Chicago. Niestety, nie wiemy, czy udało mu się to zamierzenie zrealizować.

W 2016 ponownie poprosił o rok przerwy dla nabrania sił. Czas ten spędził częściowo w Chicago, a częściowo w Sydney w Australii. W 2017 przybył do Port Chester w Stanach Zjednoczonych i była to jego ostatnia placówka w życiu. Zmarł, jak już wspomniano, 13 października 2022 roku. 19 października odbyło się tam nabożeństwo żałobne, pożegnalne, gdyż jego prochy zostały przywiezione do Polski. W czasie pogrzebu w Kielcach ks. inspektor Marcin Kaznowski wspominał, że na kilka tygodni przed śmiercią ks. Grzegorzewskiego wszczęta została procedura przeniesienia go z USA do pracy duszpasterskiej w Nowej Zelandii. Tego już nie doczekał.

Ksiądz Patryk Angelucci, proboszcz parafii św. Jana Bosko i dyrektor wspólnoty salezjańskiej w Port Chester, do której należał ks. Tomasz, tak o nim pisze: „Należy podkreślić jego miłość do misji. Nie tylko modlitwa w tej intencji, ale też wielka troska i zainteresowanie salezjań-



skimi wolontariuszami, którzy przyjeżdżali każdego roku [...]. Odwiedzał dzieci w polskiej szkole, które go kochały, ponieważ zawsze był miły i poświęcał czas na rozmowę z nimi. Miał wielką duszpasterską troskę o polską społeczność, odwiedzając chorych i docierając do nich wszelkimi sposobami. Był delikatny i kochający. Był blisko ludzi cierpiących. Miał szczególny dar odprawiania pogrzebów i nieustannie modlił się za tych, których pochował; odwiedzał cmentarz, żeby o nich pamiętać. Cieszył się więc wielką sympatią i uznaniem u swoich parafian”. Potwierdził to również ksiądz inspektor Marcin Kaznowski, który odwiedził ks. Grzegorzewskiego w czerwcu i z bliska mógł się przypatrzeć jego aktywności. Żegnamy go słowami kaznodziei Mszy św. pogrzebowej w Kielcach:

„Dziś mówimy: Księżu Tomaszu,
Zostań z Bogiem!
Niech już dla Ciebie
nie będzie zachodów słońca,
a światłość wiekuista
niechaj Ci świeci”.

ks. Kazimierz Szczerba SDB

Kraków, 11 stycznia 2023 roku





**„Wydź z twej ziemi rodzinnej
i z domu twego ojca
do kraju, który Ci ukazę”**

Rdz 12,1

Dane do nekrologu:

Ur. 05.03.1958 Kielce, pierwsze śluby 20.08.1978 Kopiec, śluby wieczyste
12.06.1984 Kraków, święcenia kapłańskie 19.06.1985 Kraków. Zm. 13.10.2022
Port Chester (USA), w 64 roku życia, 44 ślubów zakonnych i 37 kapłaństwa.